

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. 94.

W E SRODĘ DNIA 24 LIS TOPADA 1802.

Z Wiednia d. 17. Listopada.

J. C. K. M. raczył uchylić terażniejszą nadworną komisją względem drogości, i czynności iey częścią gubernium tuteyszemu, częścią też nadwornej połączoney kancelaryi polecieć.

Tuteysza medyczno-chirurgiczna Józefowska akademia obchodziła d. 11. t. m. pamiętą uroczystość. J. C. K. M. raczył sztabs medyka polowego, a teraz przy tuteyszym domu inwalidow umieszczonego, Brendla de Sternberg, nadgradzając iego 60letnie dla kraju wysługi wielkim medalem z tym honorowym zakimże kruzkiem, oraz tytułem C. K. konsyliarza z uwolnieniem od tacy, nayłaskawiej zaszczyć. Nadworna rada wojenna przystała takwy medal konsyliarzowi i wyższemu polnemu medylowi P. Médererowi de Wuthwehr, z zaleceniem, ażeby go na sztabs polowego medyka Brendla na sali w zgromadzeniu całej medyczno-chirurgicznej Józefowskiej akademii, iako dowod naywyższej J. C. K. M. łaski, publicznie zawdziął. Na wspomnionem przeto dniu o godzinie 11 przed południem zgromadziła się cała akademii z swemi uczniami, polowemi medykami

stoiącego tu woyska i licznemi gośćmi na salę poczem konsyliarz i wyższy medyk Mederer otworzył uroczystość słosowną mową, wktórey wyraził iak dalece Monarcha jest baczny w nadgradzaniu zasług, i zawdziął wspomnionemu medykowi medal. Ten wyraził nayczulsze podziękowanie J. C. K. Mci za iego łaskawość, iako też Arcy Xciu Jmc Karolowi, przytomnym zaś podziękował za uczestnictwo przy tym chwalebnyim dla niego akcie. — Starzec ten urodził się d. 12 Stycznia 1723 w Nechanitz w Czechach. W roku 1743 wszedł do szpitalowey służby, a w roku 1770 wyszedł na polowego sztabs medyka. Zawsze był gorliwym wspieraczem swey sztuki, i w tem celu przy ustanowieniu Jozefowskiej akademii złożył 1000 ryń. kapitału, od których prowizya przeznaczona jest na medal złoty w nadgodę naylepszey odpowiedzi na zapytanie od akademii wydane.

Stosownie do zaszytych porozumień względem interesów Rzeszy z pośredniczącymi mocarstwami, uznał J. C. K. M. za rzecz potrzebną nakazać hrabi Bisingen nadwornemu pełnomocnemu kommissarzowi do prowincyy włoskich, ażeby woyska C. K. zajęły tymczasem

wę należące do opactw Trydenckiego i Bri-
xenskiego posiadłości.

Z Hanau d. 2. Listopada.

Odział elektora mogunckiego do Raty-
zony jest przeznaczony na d. 26 t. m. Miano-
wał on 2 konsyliarzów duchownych komis-
sarzami w Frankfurcie, którzy mają mieć sta-
ranie względem tanteyszych duchownych dobr
do utrzymania szkół i kościołów.

Przez Kolonią śpieszyło wielu Szway-
carow do Londynu, a niektórzy stamtąd po-
wracali; ale te wszystkie podróże są nadare-
mne, ponieważ się seym szwajcarski już roz-
szedł.

D. 20 t. m. Xżę następca Oranii wiedzie
do Fuldy jako Xżę panujący.

Słychać że dwór badeński układa się z
margrabią Anspachskim w Londynie wzglę-
dem odstąpienia hrabstwa Altenkircheńskiego
dla domu nasawskiego, ażeby dom badeński
mogł państwo Lahr otrzymać.

Miasto Frankfurt uczyniło deputacyi prze-
łożenie, że w ostatnim planie wynagrodzeń
zostało opuszczone i żeby mogło być uwol-
nione. Wiadomo bowiem że Auszpurg i 3
inne anzeatyczne miasta, chcą za przyzwo-
itą sumę kupić ten dochód od Arcykan-
clerza.

Do tych czas nie było jeszcze młynu
prządającego na lądzie. Starszy P- Sreyber
założył takowy młyn blisko Eyzenachu, któ-
ry za pomocą koła wodnego obraca się. -- Ten
młyn jest pierwszym tego rodzaju w Niem-
czech.

Z Genui d. 26. Października.

Nasz senat wydał następujący wyrok:

"Gdy senat rozważył, że dawne usta-
wy Rzpltey nakazują, ażeby obrazy wielkich
mezow, którzy ją uświetnili, do potomności
prześłać, gdy dalej rozważył że Krzysztof
Kolumb odkrył świat nowy, a Napoleon Bo-

naparte na świecie pokoy przywrócił, że on
granice Liguryi rozprzestrzenił, iey nayważ-
nieysze interesa zabezpieczył, i prawodaw-
stwo na nowo urządził, zatem uchwała senat
jednoznacznie co następuje:

Mają bydź na dziedzińcu pałacu narodo-
wego wystawione 2 marmurowe posągi jeden
Napoleona Bouapartego, a drugi Krzysztofa
Kolumba.

Uskutecznienie ninieyszego dekretu zdaie
się naypierwszey władzy, i zleca oraz gor-
liwości wszystkich kunsztmistrzow i patrioty-
zmu wszystkich obywatelow Liguryi.

Podp. *Durazzo Doża.*

Z Paryża d. 3 Listopada.

Z Ruenu pod d. 1 t. m. donoszą, co na-
stępuje:

"Ambassador angielski lord Witworth
wyśladzszy na ląd w Hawrze już d. Ruenu
przybył, gdzie pokazawszy prefektowi swe
paszporta w dalszą się drogę do Paryża puścił.
Zwykła ceremonialność nie pozwoliła, aby się
był z pierwszym konsulem widział. (Listy
z Hawru pod d. 1 Listopada nie donoszą, o
przybyciu lorda Witwortha nie donoszą, row-
nie jak ostatnie angielskie wiadomości o jego
wyjeździe; zdaie się więc to doniesienie bydź
nieco zawczesne:)

D. 1 Listopada zrana pierwszy konsul w
towarzystwie kilku jenerałow i znaczney lic-
by gwardyi narodowej konney udał się kon-
no na obeyrzenie części okolic ruenskich. Gdy
przybył na wzgorza Montaux-Malades, i
des Sipins zwane, czynił tam posłrżenia
woyskowe i botaniczne. Za powrotem do pa-
łacu słuchoł mszy, którą dla niego arcybiskup
odprawił. Przy wyjściu ze mszy podług sta-
rożytnego zwyczaju dali pierwszemu konsu-
lowi podarunki prezydent Ruenski, adiutanci i
rada municypalna. Te podarunki składały się
z 40 słoicow suszonych konfitur, i 40 butelek

wina. Pierwszy konsul otoczony od ministrów wewnętrznego i marynarki i prefekta departamentowego, tudzież wielu officyerów sztabowych od gwardyi, dawał przez 6 godzin audyencye. Prefekt pałacowy prezentował mu wielu urzędników cywilnych i wojskowych. Szczególniey Bonaparte rozmawiał długo z deputacją handlową. Wiele władz czyniły grzeczności Pani Bonapartowej. Wszyftkie ich mowy miały piętno, szacunku, uczucia i wdzięczności, którą wzniewała przytomność małżonki Bohatera i damy do której ludzkość nie nadaremnie się odzywała, i która wszelkiego wpływu używa ku uszczęśliwianiu śmiertelnych. “ Jakże wiele prawa (słowa ruenskiego prezydenta) masz W Pani do naszej wdzięczności, która wypłacaś winny dług oyczyźnie czyniąc szczęśliwym tego bohatera, który nas uszczęśliwia wszystkich. Gdy już wszystkie władze powitały pierwszego konsula, prefekt miał nakoniec mowę. Wspomniał on o tej lęklivosti, która przeymowała wielu mowców, gdy przed obliczem Bonapartego stawali. “ Okazaliśmy naczelnikowi narodu (wyraził prefekt w mowie swojej do Pani Bonapartowej), okazaliśmy mowę nasz szacunek, i sama W Pani widzisz, że nikt się nie mógł uwolnić od pewnego rodzaju boiaźni, którą obecność wielkiego Męża rodzi. Duch się stracha na samą odległość, w której się on od reszty śmiertelników znajduje, ale serce uspokoia się znowu, gdy przy nim uyrzy towarzyszkę łagodnemi i przyjemnemi cnotami ozdobioną, której imię jest nieoddzielne od wyobrażenia dobroczynności, i która moc gieniuszu potęgą swych wdzięków łagodzi. W przytomności W Pani ośmielamy się kochać pierwszego konsula; W Pani chętnie powierzamy tajemnicę serc wszystkich, bo przekonani jesteśmy, że w tkliwości znajdziemy pod

porę zisodnywającą szczęście i chwałę życia jego. Racz więc W Pani dodadź to wszystko, czegośny niebyli w stanie pierwszemu konsulowi wyrazić, a skoro Jey łaskawość ku temu się skłoni, na ow czas samo nawet milczenie nasze będzie dla nas szczęśliwym. „

Listy z Ruenu pod d. 2 t. m. donoszą, że pierwszy konsul dnia poprzedzającego odwiedził bawetniane rękodzielnie ob. Rewla i składy prochowe w Markonnie, a d. 3 t. m. miał się udać do kościoła katedralnego. Prefekt departamentu Kalwados przybył także do Ruenu.

Pierwszy konsul wraz z małżonką wyiechali z St. Cloud d. 29 p. m. o godzinie 6 zrana w towarzystwie prefekta pałacowego ob. Lukesa, jego żony, jen. Sulca, Bessyera, Kafarellego, szefa brygady Boharnego syna Pani Bonapartowej i t. d. Bonaparte chcąc po boiowisko Iwreyskie oglądać wiaadł na pocztowego podiezdka; szef brygady Laroche komendant departamentu Eur, ofiarował mu swego konia, ale pierwszy konsul mu odpowiedział: “ Nie mam zwyczaju z sadzać z konia generała. W Ewreux zapytany Bonaparte, czyliby chciał widzieć Navarre bywsze mieszkanie Xcia Boullionu, odpowiedział: Navarre nie ma nic użytecznego, a ja jestem ciekawy widzieć rękodzielnie. Pomiędzy mnostwem wojskowych, których mu prezentowano, szczególniey go zażtanowił komendant miasta Ewreux ubielony 75 letni starzec. Jak dawno służy? zapytał pierwszy konsul — lat 55 —, 55? a wtem odwracając się do generała Laroche rzekł! Wiele bierze płac? — 1600 frankow. — Płaconoż mu rzetelnie? — Rzetelnie — Nie winien mu czego skarb? — Nic — Od 4, 5, lat niezaległa mu płaca? — Nie — To bardzo dobrze, i uśmiechnął się z uczuciem do zgrzybiałego woiownika, który był pytan jego obmiotem. Duchowieństwu

zalecał pierwszy konsul zgodę. Nadgrody, które pracownikom luwierskich rękodzielni rozdał, wynoszą 11000 frankow. W Ruenie przybycie Bonapartego huk armat ogłosił, a klucze miasta na srebrny mu tacy oddano.

Dla wynadgrózenia znakomitych zastęg zmarłego na St. Domingo Benezecha, kazał pierwszy konsul 2m iego corkom dawać po 900 fr. roczney pensyi.

Dnia 5. Listopada.

Wyrok konsularny ogłasza amnestyę dla maytkow, którzy z okrętów Rzepltey zbiegli. Są jednak w tey mierze założone niektóre warunki.

Monitor pod artykułem z Ruenu mieści w sobie, co następuie:

Jak tylko dowiedziano się o wyieździe Bonapartego z Paryża, lud się przez cały dzień zgromadzał. We czwartek i w piątek, wszyscy ludzie nie nie robili tylko na gościńcu do Ewreux stali, wyglądając Bonapartego. Jenerał Lauryston także się w iego towarzystwie znajduje. Cech drażników i flisow w swoich ubiorach we 2 rzędy uszykowani sli przed powozem pierwszego kousula, który do domu prefektury wysiadł. Budynek i ogród były oświecone przepysnie. Wzdłuż facyaty pałaca były 3 transparenty wystawiające wśródku popiersie Bonapartego od zwycięztwa i pokoju wieńczone, a po bokach stały rolnictwo i handel. Tłum ludu aż do późney nocy stał przed pałacem. Pierwszy konsul kilka razy pokazywał się w oknie, dla zadośyć uczynienia żądaniom obywateli. D. 1 t. m. o godzinie 7 zrana wyiechał Bonaparte konną przez most łyżwowy i przez przedmieście St. Sever. Gdy powracał mnostwo ludu czekało go na moście, i towarzyszyło mu aż do prefektury, z okrzykami radości, iakich ieszcze między zimnymi Normanami niepamiętają. Wieczorem udał się pierwszy

konsul na teatr, gdzie dla niego miało ucztę przygotowało; bawił tam przez pół godziny, gdy tym czasem ucztą aż do drugiego dnia trwała. Oddział ochotników ruenskich na krok nieodstępował pierwszego konsula. D. 2 o godzinie 8 zrana wyiechał znova pierwszy konsul dla obeyrzenia reszty okolic Ruenu. Około południa odwiedził nayznakomitsze rękodzielnie na przedmieściu St. Sever. Minister wewnętrzny prezentował mu robotnika, który pierwszy we Francyi zaczął axamit robić. Pracuje on już więcej niż lat 50 w rękodzielniach ruenskich. Pierwszy konsul ze swoiey strony wyznaczył mu pensyę.— Onegdaj o godzinie 7 zrana Bonaparte wyieżdżał z Ruenu do Elbeufu dokąd o godzinie 10 przybył. Oddział 60 ochotników konnych wyiechał naprzeciw niego. Łaż przyległych wiosek tłumami się zbiegł. Pierwszy konsul oglądał znakomitsze rękodzielnie elbeufskie, i skład, w którym sakiennicy elbeufscy próbki swoiey pracy powystawiali. Liczba robotników jest teraz 4tą częścią więksha a niżeli w r. 1783. Przychod w stosunku się powiększył. Pierwszy konsul rozdał różne podarunki robotnikom. W Ruenie kosztował iadła prostych żołnierzy, i odprawił rewiię z regimentem dragonow i innem woyskiem. Wczorayszy Monitor pełen jest mow mianych w Ruenie do Bonapartego. Sędziowie pokoju, zwali go: "Naywyższym Sędzię pokoju w Europie.,"— Po obeyrzeniu rękodzielni elbeufskich powrocił Bonaparte do Ruenu, skąd dzisiaj przez Kondėbek, Iwetot, i Bolbek do Hawru wyieżdza, a tam zabawiwszy przez 2 dni, powroci do Paryża na Fekamp, Diepę i Bauvais, w których miejscach będzie z rożnemi oddziałami woysk rewiiie odprawiał.

Do Brestu przybyły fregaty Laromen i Volontere z wygnanemi z Gwadelupy Murnymi.

W Brescie ma się teraz do 5000 Murzynów znajdować, którzy tam z St. Domingi i Gwadelupy przystąpi zostali. Nie wiadomo, co za los tych ludzi spotka. Teraz już niewolno przywozić do Francyi Murzynów.

Filip Pepin rodem Anglik bywszy profesor w Getyndze złożył w prefekturze policyney 1000 frankow, ażeby te pomiędzy ubogich paryzkich rozdane były.

Panny Fillis i Xavier i P. Andrieux zamowieni zostali do francuzkiego teatru do Petersburga.

Z Hagi d. 9. Lutego.

Francuzki ambassador ob. Semonville już przybył do naszego miasta. Wyjeżdżali przeciw niego małżonka z całym rodzeństwem.

Do Anglii z naszego kraju pomimo niezmiernych opłat bardzo wiele masła wywożą; z tey przyczyny miara 80 funtow ważącą, która dawniey kosztowała 32 zł. hol. dziś 54 zł. kosztuje.

Na Morze Azorską teraz floty dla przewiezienia 2 półbrygad francuzkich do Luizyany. Miejsce zbierania się tych woysk jest Helwetsluis; stamtąd woyska francuzkie na kilku fregatich popłyną do Dunkiełki, skąd się cała wyprawa do Luizyany uda.

Eskadra uzbraiana w Tulonie miała odebrać rozkaz nie wychodzenia na morze.

Do Helwetsluis przybył angielski postaniec stanu i zaraz się wdalszą podróż do Petersburga puścić.

Nowy minister Cesarza rzymskiego baron Felz spodziewany tutaj na końcu tego miesiąca, urodził się w Bruxelli, dokąd się najprzod uda.

Dzisiaj, uważa tu wielu ciekawych przyjście Merkurego przez płaszczyznę słońca. To zjawisko pierwszy raz uważane było przez Gazendego d. 7 List. r. 1631. Od tego czasu aż do dzisiejszego dnia 22 razy to zda-

zenie przypadło, ale tylko 12 razy dało się w Europie widzieć. Toż samo przypaść jeszcze d. 12 List: 1815 i d. 5 List: r. 1832.

Z Rzymu d. 16. Października.

Ogłoszono tu list papieżki pisany do nowego Wielkiego Mistrza Zakonu Maltańskiego Xcia Ruspoli. W nim J. S. wspomniawszy dawniejszą sławę tego Zakonu, usługi uczynione od niego chrześcijaństwu, nieszczęściami jakich doznał w czasach ostatnich, złożenie godności W. Mistrza przez barona Hompesch teraz od Papieża potwierdzone, mianowania uczynione przez różne przeoraty, które niezgodziły się na wybor jednego W. Mistrza, przykład Jana XXII., który potwierdził złożenie tey dostojności przez Foulques de Villaret a potwierdził wybor na W. Mistrza Vilenueve, nakoniec okazawszy niepodobieństwo naśladowania tego przykładu i potwierdzenia wyboru, ponieważ naczelnicy zakonu niezgodzili się względem tego przed niótu, J. S. pisze do Xcia Ruspoli: " Zwrociliśmy oczy nasze na Ciebie kochany nasz Synu, iż Twoich wybornych cnot osądziłszy, iż jesteś zdolnym utrzymać tak wielki ciężar z wspólnym ukontentowaniem mocarstw europejskich i kawalerow zakonu, tudzież z korzyścią religii chrześcijańskiej. Ponieważ w tym przedmiocie szczególnie nabaczności mieć powinniśmy, że w czasach tak trudnych i przy nowym wskrzeszeniu zakonu, należy mu przeznaczyć za głowę takiego męża, który procz wybornych przymiotow, byłby najzdolniejszy zjednać spokojność ogólną i utrzymać pokoy powszechny. Uznany zostałeś od Nas jako szczególnie obdarzony temi przymiotami, za pomocą których możesz zupełnie dopełnić tego cośmy dopiero powiedzieli, a co tak koniecznię potrzebnym jest. Sądziemy Cię przeto bydź bardzo zdolnym do sprawowania tego urzędu; w tym celu uwolniwszy Cię od

wszystkich klątw i innych cenzur kościelnych wybieramy Cię i mianujemy Wielkim Mistrzem Zakonu S. Jina Jerozolimskiego, ze wszystkimi obowiązkami i ciężarami, ze wszystkimi honorami, zaszczytami i przywilejami, których poprzednicy Wielcy Mistrzowie używali, tak jak gdybyś był wybranym na kapitule w Malcie, stosownie do tego co przepisano w listach apostołskich naszego Poprzednika Urbana VIII. wydanych d. 21 Października 1684 roku. W tym sposobie zakon będąc przywroconym do dawniejszego postuszeństwa pod zarządzeniem swego prawego naczelnika, ten zaś odzyskawszy służące mu prawa, członki zakonu zgromadziwszy się na nowo po rozprószeniu, gdy wszystkie umysły zostały przez doskonałą zgodę poiednane, gdy moc ustawom, i konstytucyom zakonu przywroconą została i gdy sprzyianie zakonowi przez wszystkie europejskie mocarstwa jest zapewnione, coż byż może przyjemnego i podchlebnego czegobyśmy się spodziewać nie mogli po pomyślności i korzyściach zakonu tak świętego, i który nam jest tak miłym? Ani Wielki Mistrz Zakonu, który został nowo obranym, ani jenerałna kapituła nie będą mogli roztrząsać czyli wszystkie formalności i prawidła przepisane statutami są dopełnione w tym co uczyniono, ponieważ taki był stan i położenie zakonu, że wyraźnie niepodobno lub przynajmniej zbyt trudno było postępować podług ustaw statutowych. Gdyby później z powodu skutków wypaść mogących z tego, co się teraz stało, potrzeba było albo wątpliwości objaśnić, albo dać tłumaczenia, albo wcześniej zaradzić tym wszystkim przedmiotom, chcemy aby w tym wszystkim samych nas tylko radzono się, aby do Nas jedynie samych odwołano się, do Nas, którzy jesteśmy Naywyższą głową wszelkiego zakonu, a My przez zupełność władzy w

Nas będący nie będziemy mieli większych starań jak wszystkie poróżnienia przytłumić, po skutecznieniu zaś tego zamknąć wszelkie źródła nowych kłótni. Co do Ciebie kochany Synu zalecamy Ci w Bogu abyś użył tak wysokiego dostojności do wskrzeszenia dawnej sławy zakonu, do poprawienia nadużyciów mogących się wśliznąć i do bronienia wiary katolickiej z odwagą i stałością przeciw napadom i zamiarom barbarzyńców. W tym celu zalecamy Ci i nakazujemy abyś natychmiast udał się do wyspy Malty stosownie do zawartych układów między mocarstwami europejskimi, które całej Europie tak dawno pożądany pokoy przywrocily, i które ziednały im sławę wiecznie trwać mającą. Zalecamy ci nakoniec abyś jako czuły oyciec [w pośród swoich dzieci pokazał się przez dobroć, przez łagodność równą dla wszystkich, nakoniec przez doskonałą chrześciańską miłość, takim, jakim spodziewaliśmy się, że będziesz, gdyśmy [Ci powie zali tej ważnej dostojności. Miew także na bieżności dla przypominania sobie zawsze z wdzięcznością dobrodziejstwa tyłu i tak potężnych mocarstw, które połączyły starania swie dla wskrzeszenia na nowo zakonu i przywrocenia go do dawniejszych jego posiadłości. Przy tym dajemy Ci kochany nasz Synu nasze apostołskie błogostawieństwo. — Dan w Rzymie pod pierścieniem rybaka d. 16 Września 1802 naszego Papieztwa 3 roku.

Podp. *Jozef Marotti.*

Z Berna d. 31. Października.

Putkownik Pfefer przybył tu z doniesieniem jenerałowi Ney o rozeyściu się seymu w Switzu. Jenerał ten odebrał już był poprzednicze o tem uwiadomienie przez następującą notę: "Prezydent Seymu z Konfederowanych Kantonow odebrawszy żądanie jenerała Ney przez jego adiutanta Becket aby o-

świadczył czyli Sejm przymnie odezwę pierwszego konsula Rzepltey francuzkiej, ma honor donieść P. Jenerałowi imieniem Seymu, iż tenże Sejm uchwalił już pod dniem 15 b. m. złożyć władze swoje w ręce tych, którzy mu ich powierzyli, i k tylko dowie się, że woyska francuzkie, którym nie miał nigdy zamiaru dawać odporu, weszły na grunt szwajcarski; gdy później Sejm odebrał wyszczególniony i dokładny rapport o zajęciu przez woyska francuzkie miast Bazylei i Berna, niebawnie przeto rozwiąże się. Przy tym zaś zdarzeniu nie opuszcza sposobności oświadczenia P. Jenerałowi, że stosownie do swoich instrukcyy, których wiernie się trzymać mniema bydź swoim obowiązkiem, iż nie może uważać inaczey rządu helweckiego tylko jako przywrocony słą bagnetow francuzkich, ani zrzekać się świętego prawa, które ma narod nadania sobie rządu, prawa które dźiedzictwem przodkowie mu przesłali i które uroczyście potwierdzone mu zostało przymierzem pokoju lunewilskiego; nakoniec, że Sejm jest iak najmocniey przekonany, że Szwajcarya dotąd nie odzyska spokojności i szczęśliwości, poki iey wolne sprawowanie tego świętego prawa przywrocone nie zostanie. Stosownie więc do tego prosimy P. Jenerała aby przedstawił pierwszemu konsulowi to żądanie rownie sprawiedliwe iak i gruntowne, które nie tylko słomaczy uczucia Seymu ale i wszystkich tych Szwajcarow, którzy do bra swoiey oyczyny pragną. Dań w Szwitcu d. 26 Października 1802. Imieniem Seymu.

Podp. *Alowzy Reding.*,

Mowią, że ob. Verninak w niebezpieczną chorobę zapadł.

Batalion 104 półbrigady francuzkiej stający tu załogą dzisiaj zrana wyszedł do Lucerny, gdzie jutro w wieczor stanie.

Senat zawiadowanie wydziałem skarbo-

wym powierzył senatorowi Wieland. Ob. Stokar przedtym nim zawiadujący ma bydź do Ratyzbony wystany.

Deputowani senatu wybrani na konsultę do Paryża jutro wyjeżdżają.

Dowiadujemy się świezo, że w okolicach Zug zaszła mała utarczka, w której francuzi kilku ludzi w niewolą poimali.

Z Wetzlaru d. 30. Października.

Xżę Ahremberg obiął już tymczasowo Recklinghausen i urzędnikow do czasu potwierdził; ale w Xięstwie Westfalskim wszyscy urzędnicy są zawieszeni.

Od roku 1623 wszyscy W. Mistrzowie Maltańscy byli Włosi, pierwszy dopiero Hompesch był z Niemiec.

Z Londynu d. 5. Listopada.

Ambassador francuzki jenerał Andreosy już do Anglii przybył. Onegdaj przybył do Kale, gdzie go z hukiem armat i wszystkimi honorami woyskowemi przyjęto. Zebrana municypalność czyniła mu grzeczności. Wczoray wpośród wystrzałow armatnich przybył na fregacie Parfaite-Union do Dowru. Az do samego portu towarzyszyła mu załoga kaletańska, i agent angielski od statkow pocztowych T. Manteil. Natychmiast woysko angielskie stanęło pod bronią dla przyjęcia ambassadora, który około godziny 7 wieczorem wysiadł na ląd. Dziś rano chciał wyjechać z Dowru, zaczęm do naszey stolicy, albo dziś bardzo późno, albo jutro rano przybędzie. Na rozkaz P. Forda wyszły stąd liczne patrole, dla towarzyszenia ambassadorowi francuzkiemu aż do jego mieszkania w Londynie, tudzież dla zapobieżenia wszelkim nieporządkom, któreby się zdarzyć mogły. Jenerał Andreosy ma z sobą liczną świtę. Służący jego noszą liberyą pierwszego konsula, to jest zieloną ze złotem. Dziś rano rozgłoszono tu, iż to samo spotka ambassadora francuzkiego, co

w roku przeszłym adiutanta Lauryston, któremu tłu n ludu konie z pojazdu wyprzągi i ciągnął go. Nie wierzą jednak, aby to miało nastąpić.

D. 9. t. m. generał Andreosy będzie się znajdował na wspaniałey uczcie, która z przyczyny obrania naszego lorda prezydenta w Guildhallu dana będzie.

Lord Whitworth dopiero ze swoiey włości do Paryża wyjedzie w towarzystwie posłańców stanu Skota i Welfina.

Pierwszy lord podskarbi rozesłał następujący okólnik do wszystkich członków parlamentu:

„Gdy przy otwarciu parlamentu na dniu 16 t. m. nastąpić ma obier nowego mowcy, i obrady względem innych ważnych okoliczności, zatem mam honor donieść W Panu, że pożądaną jest rzeczą, ażeby przy otwarciu parlamentu wszystkie się członki znajdować mogły &c. „

Podp. Henryk Addington.

Xzę Clarence miał przedłożyć na piśmie lordowi St. Vincent, czyby się w przypadku, gdyby tego okoliczności wymagały nie podjął komendy na morzu. Wielu też officyrow oświadczyło chęć swoją do służby, ale nieszczęściem dla nich wszystkie wojenne widoki, zniknęły.

Balli Kuspoli obrany W. Mistrzem maltańskim przybył przed 2 miesiącami do Irlandyi po 18 miesięcznem przesiedaniu w północney Ameryce. Bawił się przez czas nieiaki w Dublinie, zwiedził różne okolice Irlandyi, i udał się potem do Szkocyi, gdzie odebrał wiadomość o mianowaniu siebie na mistrzostwo maltańskie.

Bryg Hermiona o 18 armatach odpłynął z depeszami do przyłądka dobrej nadziei;

Nasza ukochana Królowa jest teraz śladna; z tey przyczyny nie może z pokoju wy-

chodzić. Familia królewska chciała ten rydzień w Kewie przepędzić, ale dla stałości Królowy w Windsorze pozostać musiała.

Król wydał odezwę odwołującą paszporty wydane dawniey na morze śródziemne. Ten krok jest zwyczajny na końcu kaźdey wojny.

Artykuł ogłoszony przez angielskiego Argusa, w Paryżu wychodzącego, iakoby spor względem Malty już zagodzony, a Prusy i Austrya na żądanie Anglii i Francyi gwarancją tego zakonu przyjęły, jest przez nasze ministeryalne gazety iak nauroczyściey zaprzeczony.

Młoda Kozka Wallii tak wyborna odbiera edukacją, że już nasze dzienniki zawczasu przepowiadają, że jeżeli z czasem w iey ręce dostanie się berło W. Brytanii, to druga Elżbieta z niey będzie.

Margrabia Wellesley zostanie jeszcze przez rok na gubernatorstwie Indyy wschodnich.

Dla lorda prezydenta robią nowy urzędowy pojazd z iego i mieyskimi herbami, który kilka tysięcy f. szt. kosztować będzie.

Woyska nasze na przyłądku Dobrej nadziei mają być przewiezione do Indyy wschodnich.

Armie, którei jedni przeciw drugim naczelnicy Mistrów wojny przesadza, sąda się być przesadzone. I tak armia Hondlara i Scindlaha ma wynosić 130,000 ludzi, a ich przeciwników 100,000. Er t odrodzonego Lamv otrzymał od Cesarza chińskiego za przywiezienie tey wiadomości znaczne podarunki.

Dziennik Argus, który bez wiedzy rządu francuzkiego zaczął wychodzić został z początku zakazany, i wszystkie iego exemplarze zabrano, ale potem ie powrocono, i pozwolono na wydawanie iego.

Generał Moore obeymie po generale Hulse kommande Chatamu.

Wczasie onegdayszey audyencyi był Królowi prezentowany Jerzy Joung, który z przyłądka Dobrej Nadziei powrócił. Po audyencyi odprawiła się gabinetowa rada.

Sławny kopersztycharz Bartolozzi wiejeżdza do Lizbony, gdzie pod iego dozorem założona będzie akademія kunsztow, za co mieć będzie 200 f. szt. pensyi rocznev.

Wyrachowano, że co tydzień 1000 osob wiejeżdza z Dowru do Kale, i tyleż z Kale do Dowru. powraca.

Papiery 3. procentowe stoją teraz 68 za 100.

GAZETY KRAKOWSKIE

W ŚRODĘ DNIA 24 LISTOPADA 1802.

Dokończenie wiadomości o Kafrach.

Dzieie. W tych nie można daley się oświecić iak o 6 ostatnich Królach, których imiona w następuiącej tablicy się wyrażają.

Togon
I. Quonde
Tzio

Tquareko

Palo

I. Khauta

Chachabe

Langa

Umlao Tzambi Taaldowza.

I. Hientza I. Geika.

Pald był regentem za rządu Tquareki iak Umlao za rządu Khauty. Palo zburzył lud przeciw Tquarece. Dla tego, że Król nie pomierne zabierał wołowinę. Z początku cały powstał naród, ale sie potem na 2 strony podzielił, z których jedna za Palem druga za Tquareką była. Stad wojna domowa. Odniósł zwycięztwo Tquareka i Palo pominął, ale go zaraz do urzędu przywrócił. Następcy Palo w wielkiem są urodakow znaczeniu. I tak Umlao potrafił dla swego synatron zyskać. Choć Khauta miał liczne potomstwo berło jednak przeszło w Geiki ręce. Ten był jeszcze dziecięciem kiedy umarł Khauta, a tak wychowanie strywiowi Izlambiemu zlecono. Gdy Geika dorósł i o tron się upomniał, Tzlam bi niechciał mu berła oddać. Stoczono wiele bitew, z których wszystkich wyszedł Geika zwycięzcą. Talouza wodz nieprzyjacielski wszystkie siłmi na Geikę uderzyć przedsięwziął, ale został całkowicie zbity. Mnóstwo jeńców Geika zabrał, między którymi synowie Kh uty byli. Przywiedziono ich żywcem Królowi, który im własną ręką głowy pościął; jednego tylko Hientzę życiem darowawszy dla tego że był jeszcze dziecięciem i

polubięcmeiego dobrodzieia. Tzlambi schwytyany 2 lata siedział w więzieniu. Poczem zrobił go wodzem przydając te słowa: "Będąc mym nauczycielem, uczyłeś mię, iak mam być wielkomyślnym Królem; ia zaś zostawszy Królem, sądzę że Cię już nauczył być wiernym poddanym; Traktuje go teraz z szacunkiem, i nigdy nie bez niego nie stanowi. Geika nie ma brata tylko syna, jednak wyznaczył Hientzę swym następcą, postanowił nawet ustąpić mu trona skoro ten tylko lat przyzwoytech dojdzie. Zdaie się że Geika chce zapobiedz rozruchom mogącym wypaść po iego śmierci, przedsięwiorąc jeszcze za swego życia następcę koronowac.

Za czasow Palo znaczna liczba Kafrow pod wodzą niejakiego Madioaggi wyniosła się; toż się 2gi raz przytrafiło za czasow Chachaby pod wodzą Bakki. Co się z temi ludźmi stało nikt w Kafreryi nie wie. Na brzegach Bās Sees znajdują się Tabucowie rod kafrski. Ci tu pod wodzą niejakiego Baya z okolicy Buszmańskiej przyszli. Buszmanie bowiem rozgniewali się przeciw Bayowi, że wielu z ich rodu potopił, zatem Bay chroniąc się przed ich zemstą wyszedł w okolice nie uczęszczane przez nich.

Kafrowie mieszkający między rzekami *Rybną i Niedzielną* są ludem osobnym; wyszli oni w czacie wojny Geiki z Tzlamą, i żyją w największej nieprzyjaźni z osadnikami przyładka dobrej nadziei. Geika żyje z nimi w przyjaźni, wzywał ich nawet aby się za rzekę przemieśli i część iego kraju zajęli, lecz oni tę ofiarę odrzucili. Naczelnikami ich są Talouza brat Tzlamby i nieiaki Konga.

Jeszcze jest iedno osobne pokolenie Kafrow zwanych Manduaciami. Ci po południowych brzegach rzeki rybnej, mają swe ko-

czowiska i Europeanom wielkie szkody czynią. Podlegają rządowi Geigi; doświadczylem ich posłuszeństwa. Gdy mi bowiem woły pokradli, odzyskałem je na rozkaz Geiki.

Przestępstwa i kary. Zonaty lub nie, jeżeli jest o cudzołóstwo przekonany śmiercią bywa karany. Zona jest wolna od kary. Przed Geiką miał każdy prawo zabicia narychmiat skaziciela swojego toża, ale dziś panujący zniósł to prawo. Ktobykolwiek tego prawa użył, musi za karę dać Królowi kilka sztuk bydła.

Za zabójstwo często karzą tylko zabranie kilku sztuk bydła tak na rzecz Króla iako i ukrzywdzonych. Gdym się w Quakubi bawił trafiło się, że kilku Kafrow wystali dziecko bez wiedzy jego rodziców dla wypędzenia bydła na łąki. Nieszczęściem wilcy zjedli chłopca. Geika kazał aby wysyłaący tiali za karę 7 krow rodzicom dziecięcia. Najeźdźcy jednak zabójstwo jest bezkarne. I tak gdy kilku Anglików z rozbitego okrętu wysyłałych Kafrowie zabili, i gdy do Geiki skarga o to zasłała, on odpowiedział: "Dobrze tak Anglikom, gdyż cudzoziemiec tyle ma do czynienia w mym kraju, co i wilk."

Złodzieństwo i inne pomniejsze występki karzą kitem lub zabranie kilku sztuk bydła, a w tym przypadku Król sam karę wykonywa. Kafer rzadko kogo okradnie, wyjąwszy cudzoziemca i Króla, któremu codziennie bydlę kradną, a ten występki, jeżeli kradzież nie wielka, zostanie bezkarny.

Gdy Król, lub który ze znakomitych cheruie, każą zaraz przywołać czarownika, a osoby które on za przyczynę choroby wytknie, na śmierć są skazywane.

Gdy osądzony nie jest przytomny, Król wysyła do osady, gdzie mieszka dla przyprawienia winowaycy. Wie o tem cała gromada oprócz osądzonego, lecz nikt, nawet żona ostrzeżę go nie może.

Następujący sposob trawienia jest najszybciej: Obierają wielkie drzewo, to przygiąwszy rozłupią, i włożywszy w rozłupanie winnego puszczaią drzewo, gdzie winowayca albo na miazgę bywa stłuczony albo wolną śmiercią ginie. Często też związany go winowaycę w mrowisko po szyję zakopują.

Osądzony na śmierć uchodzi często kary przez litość exekwujących, a Król rzadko wie o tem.

Dodatek do powyższych wiadomości. Gdy Kafrowi żona lub dziecię umrze, tedy on się zaraz wynosi z osady do lasu lub w ste-

py, kędy przez 2 miesiące bawi. Potem zrzucawszy dawne odzienie, prosi kogo, aby go do domu wprowadził, gdyż sam weyść nie może.

Kafrowie rzadko malują swe twarze iako i sąiedzi Hotentoci, ale zato prochem z czerwonego kamienia całe ciało farbują. Kobiety szczególniej swe ramiona, plecy i piersi malują w regularne pasy i wykałają żelazem na ciele różne flakry, a gwałtownie wyciągając żelazo, robią na skorze gatunek pukłorzęby.

W północney Kefreryi znajdują się bardzo piękne błękitnozielonawe myszy, których ogon ma kształt najpiękniejszej kity. Osadnicy inowia o jednorozcu mającym się znajdować wewnątrz Afryki. Lud Inbow na północowschod Kafrow mieszkający i wielkimi rzekami, odnogami i stepami od nich oddzielony potwierdza tę powieść. Mowią, iż za ich krajem znajduje się zwierz dziki i jedynym długi na czole rogiem, który domy burzy, i wcale różni się od nosorożca. Ja jednak tego nie widząc, nie mogę tej powieści koniecznie uprawdzać, bo lud ten za nadto jest łatwowierny.

CENA ZBOZ

Na targu w Krakowie d. 23. Listopada 1892.

Korzec Pszenicy	- - -	zł. pol. 30 do 38.
— Żyta	- - -	24 — 27.
— Jęczmienia	- - -	18 — 21.
— Owsa	- - -	13 — 14.
— Groch	- - -	24 — 28.
— Kafzy i aglaney	- - -	40 — 48.

W Wiedniu d. 18. Listopada.

Meca wynosząca 15 nalżych garcy:

— Pszenicy	- - -	zł. pol. 20 do 27.
— Żyta	- - -	17 — 22.
— Jęczmienia	- - -	14 — 17.
— Owsa	- - -	11 — 14.

W Brynie d. 12. Listopada.

Meca Pszenicy	- - -	zł. pol. 22 do 24.
— Żyta	- - -	18 — 20.
— Jęczmienia	- - -	13 — 15.
— Owsa	- - -	9 — 11.
— Prosa	- - -	20 — 22.

W Gdańsku d. 6. Listopada.

Szefel czyli pół korca nalżego w monecie pruskiej:

— Pszenica	- - -	zł. pol. 11 do 16
— Żyto	- - -	10 — 12
— Jęczmień	- - -	5½ — 8.
— Owies	- - -	4½ — 5½.

D O N I E S I E N I A.

Kamienica jest do sprzedania na Floryańskiej ulicy przy bramie narożna pod Nrem 521 z pomieszkaniem takimi: piwnic 4 murowanych dużych; na dole 2 sklepy, izdepka mała, kuchnia, spiżarnia, i duża-izba bilarowa; natyle, kumurki na drwa 3 murowane, stancyy 2 drewnianych, wozownia, łaźnia, studnia i tranzet; na pierwszym piętrze, sala i pokoiów 5 i kuchnia; natył wychodząc na gonek jest stancyy 3 drewnianych i spichlerz. K toby sobie życzył kupić tę kamienicę niech się zgłosi w tę samę kamienicy na tyle do dziedzicki przeszły Pani Taclowy.

Na dniu 27 miesiąca tego Listopada roku bieżącego 1802 o godzinie 9 zrana w kancelary Kreysantu Krakowskiego Kamienicy w Grodzkiej ulicy pod liczbą 232 stojący sprzedaży odpowiadac się będzie licytacya; życzący sobie kupić niech się w wyznaczonych miejscu i godzinie znajduie.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmują tym Edyktem Panu Józefowi Zagrodzkiemu: że zastępca masy s. p. Grzegorza Szurminskiego P. adwokata Holówka dnia 15 Września r. b. do Nru 12094 u sądów tych — o zapłaceniu summy 20 czer. zł. z prowizyą i kosztem prawnym — załobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości gdzie on zostaje, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajduje się, onemuż adwokata tutejszego P. Bełdowskiego, z jego szkoda i jego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do przepisu ustawy sądowej, na C. K. państwa dziedziczne wydanej rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby dnia 11 Stycznia roku przyszłego 1803 sam stanął, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tutejszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swey obrony za najsukuteczniejsze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zażądania wyniknąć mogącą samby sobie podług opiewu C. K. praw przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.

J. Gellinek.

Chraściański.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniej.
W Krakowie dnia 29. Września 1802.

Bubna.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmują tym Edyktem P. Michałowi Chronowskiemu: że P. Augustyn Karwacki przez adwokata Kreyczyku u. Sądów tych — o zapłaceniu summy 111 czer. zł. 2 zł. pol. z prowizyą i kosztem prawnym — d. 6 Października r. b. pod Nr. 12,088 załobę na niego podał i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości gdzie on zostaje lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicznych znajduje się, iemuż Michałowi Chronowskiemu adwokata tutejszego P. O. D. Pana Liebicha, z jego szkoda i jego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do przepisu ustawy sądowej na C. K. Państwa dziedziczne wydanej rozpocznie się i ukończony zostanie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się, ażeby dnia 18 Stycznia 1803 roku sam stanął, albo jeżeli jakie ma prawa swe, o dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tutejszym wymienił i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swey obrony za najsukuteczniejsze osądzi; gdyż w

przeciwym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie podług opiewu C. K. praw, przypisać być winnien.

Józef de Nikorowicz.
Chrastiański.
Brzrorad.

Z Rady C. K. sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniej.
W Krakowie d. 13. Październic: 1802.
Bubna.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa niniejszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż rzeczy ruchome, iako to: w miedzi, mosiądzu, blasze, żelazie, szkle, różnego gatunku, sukien, bielizny, i sprzętach domowych po śmierci X. Kaspra Zawadzkiego, przez publiczną licytacją dnia 25 Listopada r. b. o godzinie 9 począwszy w domu Jmć Księży Wikaryuszów Kościoła Katedralnego Krakowskiego na Zamku pod Nrem 150 jezycznym sprzedawane będą. — Ochotę przeto co kupić mający, mają się na wyżej oznaczonym czasie miejscu znajdować.

Drdacki.
Gollmayer.
Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 6 Listopada 1802. roku.

Kozłowski sekr.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa niniejszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż rzeczy ruchome iako to: w srebrze, cynie, miedzi, mosiądzu, sukniach i inszych domowych sprzętach po niegdy Herslu Aronowiczu pozostate na żądanie opiekunów małżeńskich zmarłego Aronowicza dnia 30 Listopada r. b. o godzinie 9 z rana zacząwszy w mieście żydowskim pod Nrem. 68 przez publiczną licytacją sprzedawane będą. — Ochotę przeto co kupić mający mają się na wyżej pomienionym czasie i miejscu znajdować.

Drdacki.
Gollmayer.
Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 28 Października. 1802 roku.

Kozłowski sekretarz.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej, oznajmiają tym Edyktem P. P. Xaweremu, Gabryelowi i Felixowi Turkietem Braciom, niemniej Tekli z Turkietem Antoniego Turkietego małżonce i Jozerow Kietczowskiem: że Lucra Katowista u sądów tych — o zapłaceniu summy 48 ezer. zł — zażobę na nich podana, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymoga, prosiła.

Gdyż zaś Sądy to, niemają wiadomości, gdzie obżatowani zostali, lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicznych znajdują się, onymże adwokata tutejszego P. W. l. Ostawskiego z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowili, z którym process ten stosownie do przewisu ustawy sądowej na C. K. Państwa dziedziczne wydany rozpocznie się, i ukończony będzie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominają się, ażeby w czasie przyzwolitym, to jest w przeciągu 90 dni sami stanęli, albo jeżeli iżkie maia prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestali, albo nako nieo innego sobie patrona obrali, tego sądom tutejszym wymienili, i podług przepisu tych środków prawa używali, które do swej obrony za najsukuteczniejsze osądzą; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. Praw, przypisać winni byli.

Józef de Nikorowicz.
Karol de Reinheim.
Brzrorad.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniej.
W Krakowie d. 30. Września 1802 roku.

J. Daublebski Sternh.